

Sygn. akt VIII Ca 260/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Hanna Matuszewska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Gminy Miasta G.**

przeciwko **małoletniej A. Z. (1) działającej przez ustawowych przedstawicieli D. i A. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 23 grudnia 2013 r.

sygn. akt I C 938/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I (pierwszym) sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanej A. Z. (1) na rzecz powoda Gminy Miasta G. kwotę 130 (sto trzydzieści) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2013 r. do dnia zapłaty,

2. w punkcie II (drugim) sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 90 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VIII Ca 260/14

UZASADNIENIE

Powódka Gmina Miasto G. w pozwie przeciwko małoletniej A. Z. (1) domagała się zasądzenia kwoty 130 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 maja 2013 r. do dnia zapłaty tytułem opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu w pojeździe komunikacji miejskiej. Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu oddalił powództwo oraz obciążył powoda kosztami postępowania. W sprawie zostało ustalone, że w dniu 26 marca 2013 r. pozwana wsiadła do autobusu linii 12 w G., w trakcie jazdy do następnego przystanku nie skasowała biletu, do kasownika podeszła dopiero na tymże przystanku, jednak nie zdołała skasować biletu z powodu blokady kasowników z związku z prowadzoną kontrolą biletów. Kontroler wystawił jej tzw. opłatę dodatkową w kwocie 65 zł z uwagi na brak ważnego biletu. Reklamacja złożona do powoda nie została uwzględniona. Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonych dowodów, w

tym nagrania z monitoringu, stwierdził, iż wobec tego, że pozwana wsiadając do autobusu miała przy sobie bagaż (gitarę) a odległość do kolejnego przystanku jest niewielka, nie można uznać, że jej zachowanie wskazywało na zamiar nieskasowania biletu. Pasażer musi mieć bowiem realną możliwość skasowania biletu, a pozwana miała taką możliwość dopiero na najbliższym postoju.

Powód złożył apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, których uwzględnienie spowodowałyby, że ocena dowodów byłaby inna. Wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja była zasadna.

Sprawa niniejsza została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, Sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art.505¹³ § 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego nagranie z monitoringu w autobusie, w którym doszło do zdarzenia, zostało ocenione przez Sąd I instancji z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów. Należy mieć przy tym na uwadze, że jest to dowód jednoznaczny i w zasadzie nie pozostawiający pola do różnych interpretacji. Jak wynika z nagrania, pozwana wsiadła do autobusu tylnymi drzwiami mając gitarę w pokrowcu założoną na plecy, o godzinie 16:57:50 (nagranie z monitoringu kamera 4). Kasownik znajduje się na wprost wejścia. Bezpośrednio po zamknięciu drzwi pojazdu, pozwana zdjęła gitarę z pleców (16:57:55) i oparła ją szybko osłaniającą siedzenia stając obok, w odległości nie większej niż 1 m od kasownika. O godzinie 16:58:31, gdy autobus podjechał do kolejnego przystanku, pozwana podniosła gitarę – i mijając kasownika o mniej niż 0,5 m, a mówiąc wprost na wyciągnięcie ręki, trzymając przed sobą gitarę przeszła w kierunku środkowych drzwi pojazdu, gdzie o godz. 16:58:48 (kamera 3) zajęła miejsce obok drzwi. W tym czasie kasownik przy środkowych drzwiach był zajęty przez inną osobę. Pozwana nie zatrzymała się bezpośrednio przy kasowniku, nie trzymała biletu, ani go nie wyciągała. W tym czasie autobus ruszył z przystanku, rozpoczęła się kontrola i wtedy dopiero pozwana podjęła czynności zmierzające do skasowania biletu.

W tym stanie rzeczy nie sposób zasadnie twierdzić, że pozwana miała zamiar skasowania biletu, a nie uczyniła tego z przyczyn obiektywnych (konieczności utrzymania równowagi, zasłonięcia kasownika przez innych pasażerów, czy zbyt szybkiej blokady kasowników). To, że czas przejazdu do kolejnego przystanku był krótki a pozwana miała bagaż, nie może być uznane za usprawiedliwioną przyczynę nieskasowania biletu. Po pierwsze, pozwana mogła a wręcz powinna mieć przygotowany bilet wsiadając do pojazdu i skasować go w tylnym kasowniku bezpośrednio po wejściu, przed zdjęciem bagażu. Czynność ta zajęłaby kilka sekund, a jej wykonanie nie stwarzałoby dla pozwanej ani jej bagażu żadnego zagrożenia, gdyż w razie potrzeby mogła przytrzymać się uchwyty drugą, wolną ręką. Po wtóre, po zatrzymaniu autobusu na kolejnym przystanku pozwana mogła bez najmniejszych przeszkód skasować bilet w tylnym kasowniku, który miała jak trafnie wskazał apelujący na wyciągnięcie ręki, a potem dopiero przejść w kierunku środka autobusu. W trakcie tego postoju nie występowało zagrożenie dla równowagi, a dostęp do kasownika nie był w minimalnym stopniu utrudniony. Naruszenie wymogu niezwłocznego skasowania biletu po wejściu do pojazdu, wynikającego z § 10 pkt 12 uchwały nr VIII/38/11 Rady Miejskiej G. z dnia 27 kwietnia 2011 r. w sprawie określenia przepisów porządkowych obowiązujących przy przewozie osób i bagażu środkami lokalnego transportu zbiorowego było więc ewidentne i nieusprawiedliwione. Nie ma znaczenia fakt, że środkowy kasownik był zajęty przez inne osoby. Pomijając już, że nawet wtedy zachowanie pozwanej nie wskazywało na zamiar skasowania biletu (stała w większej niż poprzednio odległości od kasownika), w czasie gdy pozwana jak deklaruje chciała przystąpić do skasowania biletu, nie mogło być już mowy o niezwłoczności.

Zważywszy że pozwana nie uiściła opłaty dodatkowej, wynoszącej początkowo 65 zł, w terminie 7 dni, zgodnie z § 1 pkt 6 uchwały nr VIII/34/11 Rady Miejskiej G. w sprawie sposobu ustalania wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej (k. 7) po tym terminie opłata manipulacyjna wyniosła 130 zł (§ 1 pkt 1 uchwały).

Z opisanych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie powołanej wyżej uchwały nr VIII/34/11 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 130 zł z odsetkami za opóźnienie od 8 maja 2013 r. tj. od upływu terminu określonego w wezwaniu do zapłaty (k. 14) do dnia zapłaty po myśli art. 481 § 1 k.c. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu obejmujące opłatę od pozwu (30 zł) i koszty zastępstwa radcy prawnego (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r. poz. 490). O kosztach za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia.